

## UZASADNIENIE WYROKU

***z 09 listopada 2017r.***

Powód W. K. w pozwie skierowanym przeciwko A. B., domagał się zasądzenia kwoty 5.261 zł 60 gr tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego. Wnosił o zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Uzasadniał, że pozwany w ramach stałej obsługi firmy powoda czuwał nad ubezpieczeniem floty pojazdów powoda i zawsze zawiadamiał powoda o upływających terminach płatności składek, a także pośredniczył między powodem a towarzystwami ubezpieczeń w zakresie zawierania umów ubezpieczenia pojazdów. Powód kupił samochód v. (...) 21 listopada 2014 roku. Poprzedni właściciel przekazał mu umowę ubezpieczenia oc w TU (...), zawartą do 15 czerwca 2015 roku. Pozwany wskazał powodowi, że musi zapłacić ostatnią ratę składki z oc i zaproponował zawarcie umowy ubezpieczenia auto casco w TU (...), na co powód przystał. Równocześnie pozwany błędnie poinformował powoda, że ubezpieczenie oc ulegnie automatycznemu przedłużeniu na kolejny rok. Pozwany wbrew uzgodnieniom z powodem nie przekazał do ubezpieczyciela informacji o tym, że nowym właścicielem pojazdu jest W. K. (1). Przez to ubezpieczyciel nie przedstawił mu oferty kontynuowania umowy, co mogło uświadomić powodowi błąd pozwanego i ustrzec go przed skutkami z art. 31 ust. 1 Ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach. W efekcie powód nie zapłacił składki OC, i Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nałożył na niego karę administracyjną w wysokości żądanej pozwem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 20 czerwca 2016 roku sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany A. B. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wnosił o oddalenie powództwa. Podał, że jest agentem ubezpieczeniowym współpracującym wyłącznie z TU (...). Wskazał, że za szkody agenta odpowiada zakład ubezpieczeń, że agent nie ma obowiązku informowania klienta o kończącym się okresie ubezpieczenia, gdyż obowiązek ten spoczywa w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych na towarzystwie ubezpieczeniowym, a przy ubezpieczeniach dobrowolnych klient sam kontroluje terminowość wznowienia polis. Zarzucił, że przedmiotowa polisa nie była zawierana za pośrednictwem pozwanego i że informował powoda, o możliwości zerwania polisy i wystawienia jej razem z polisą auto casco, co zrównałoby okres ubezpieczenia. Powód wybrał kontynuację polisy oc. Pozwany poinformował go, o konieczności płacenia rat i prosił o kontakt przed upływem terminu ważności obecnej polisy. Zarzucił, że TU (...) został poinformowany o zmianie właściciela pojazdu, albowiem powód wpłacił kolejną ratę składki, o czym informację otrzymał bezpośrednio z TU (...) na adres domowy. Zmiana właściciela została odnotowana w firmie ubezpieczeniowej 21 listopada 2014r. Żona powoda twierdziła, że wpłacała składki na wznowienie polisy którą otrzymała z TU (...), ale była to ostatnia rata składki z polisy poprzedniego właściciela. Pozwany wskazał, że dbanie i należyte ubezpieczenie pojazdów klienta jest obowiązkiem brokera, a nie agenta.

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy.***

Powód W. K. od wielu lat współpracował z pozwanym A. B., za pośrednictwem którego ubezpieczał swoje samochody N. (...), R. (...), S. (...), V. (...).

(d. umowy, k. 17- 25).

21 listopada 2014r. powód kupił samochód v. (...).

(d. umowa - k. 14-15).

V. (...) ubezpieczony był od oc w TU (...) przez poprzedniego właściciela na okres od 16 czerwca 2014 roku do 15 czerwca 2015 roku. Składki płacone były w ratach, czwarta rata do 15 lutego 2015 roku.

(d. polisa - k. 13).

Powód zapłacił czwartą ratę ubezpieczenia 165 zł, 16 marca 2015 roku.

Powód, po zakupie samochodu zgłosił się do pozwanego który zaproponował objęcie pojazdu ubezpieczeniem dobrowolnym auto casco, rozwiązanie dotychczas zawartej umowy ubezpieczenia oc i zawarcie nowej, byłoby dla powoda niekorzystne, gdyż musiałby wówczas zapłacić wyższą składkę. Pozwany prowadził działalność gospodarczą jako agent TU (...).

(niesporne).

Pozwany miał zawiadomić ubezpieczyciela o zmianie właściciela pojazdu i pilnować terminu, w jakim należało opłacić kolejne składki na poczet ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na kolejny okres, to jest po 15 czerwca 2015 roku. Pozwany zapewniał powoda, że umowa ubezpieczenia oc będzie przedłużona automatycznie. Powinien był, przed upływem okresu umownego wiążącego powoda do 15 czerwca 2015 roku, przypomnieć mu o konieczności opłacenia kolejnych składek.

W ramach wcześniejszej wieloletniej współpracy stron pozwany zgłaszał do TU (...) wszystkie zakupione przez powoda pojazdy, przypominał powodowi o konieczności opłacania składek, wysyłał mu na maila polisy i blankiety wpłat.

Pozwany nie zawiadomił TU (...) o zamiarze kontynuowania polisy oc dla samochodu v. (...) przez co umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta przez poprzedniego właściciela samochodu wygasła 15 czerwca 2015 roku. Powód nie otrzymał od Towarzystwa (...) polisy na kolejny rok, nie zapłacił składki.

(d. zeznania świadka I. K. – k. 100-101,

zeznania powoda W. K. – k. 102).

Pozwany ma dostęp do systemu elektronicznego ubezpieczyciela i wówczas otrzymuje stamtąd informacje o upływających terminach ważności polis jego klientów.

(d. zeznania pozwanego – k. 103-104).

Samochód powoda 28 sierpnia 2015 roku, uczestniczył w kolizji drogowej. Wówczas okazało się, że nie ma ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu.

(niesporne).

Powód ubezpieczył za pośrednictwem pozwanego przedmiotowy samochód od auto casco w TU (...) na okres od 11 grudnia 2014 roku do 10 grudnia 2015 roku.

(d. polisa - k. 30).

W okresie od 16 czerwca 2015 roku do 30 października 2015 roku przedmiotowy samochód nie był objęty żadnym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej.

(niesporne).

Od września 2015 roku, żona powoda I. K. próbowała skontaktować się z pozwanym odnośnie polisy oc przedmiotowego samochodu. W wiadomości sms z 13 listopada 2015 roku pozwany napisał niej sms o treści: „polisa OC jest pomimo nieopłacenia ale proszę wpłacić bo za bardzo sprawa się przeciąga”.

(d. wiadomości sms – k. 28,

wydruk z rozmów telefonicznych – k. 111-112).

19 listopada 2015 roku, 29 grudnia 2015 roku, 04 stycznia 2016 roku i 27 lutego 2016 roku żona powoda wysyłała do pozwanego smsy dopytując o kwestię ubezpieczenia v..

(d. wiadomości sms - k.29).

Po zgłoszeniu pozwanemu przez żonę powoda, faktu braku ubezpieczenia oc przedmiotowego pojazdu pozwany zadzwonił na infolinię ubezpieczyciela i zaczął ustalać, na kogo jest obecnie polisa oc. Pozwany na nagraniu mówi „no właśnie nie wiem, na kogo polisa jest, powinno być na K.”.

Konsultantka z TU (...), stwierdza że umowa nie została automatycznie przedłużona po 15 czerwca 2015 roku, albowiem nastąpiła zmiana nabywcy pojazdu. Stwierdziła, że w systemie widnieje tylko polisa auto casco, brak polisy oc.

(d. nagranie na płycie cd – k. 155).

23 grudnia 2015 roku powód otrzymał wezwanie do zapłaty kwoty 3.208 zł 13 gr w związku ze zdarzeniem z 28 sierpnia 2015 roku. Odszkodowanie w tej kwocie wypłacił Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny poszkodowanemu w kolizji wobec tego, że powód nie miał w tym czasie zawartej dla przedmiotowego pojazdu ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

28 grudnia 2015 roku powód otrzymał wezwanie z UFG do zapłaty kwoty 5.261 zł 60 gr za niespełnienie ustawowego obowiązku ubezpieczenia oc.

(d. wezwania – k. 10 i 12).

Należność tę ściągnięto z konta firmowego powoda w ramach egzekucji administracyjnej.

(niesporne).

Kolejną polisę ubezpieczenia oc powód zawarł na okres od 31 października 2015 roku do 30 października 2016 roku, składka 950 zł miała być płatna jednorazowo do 13 listopada 2015 roku.

(d. polisa –k. 66-69).

06 sierpnia 2016 roku TU (...) wystawił zaświadczenie o przebiegu ubezpieczenia komunikacyjnego oc, z treści którego wynika, że do 21 listopada 2014 roku samochód posiadał ubezpieczenie komunikacyjne OC na nazwisko C. Z., a od 21.11.2014r. do 15.06.2015r. na nazwisko W. K.

(d. zaświadczenia – k. 64,65).

Ustalając stan faktyczny w sprawie, oparł się sąd na dowodach z dokumentów, nagraniu rozmowy z pozwanego z przedstawicielką ubezpieczyciela, która została nadesłana na żądanie sądu przez TUiR (...), wydruku z treści SMS-ów kierowanych przez żonę powoda I. K. do pozwanego, zeznaniach tego świadka i powoda.

Materiał ten okazał się zbieżny, wzajemnie się uzupełniał. W szczególności porównanie treści wiadomości SMS z zeznaniami powoda i jego żony oraz nagranie rozmowy pozwanego z przedstawicielem ubezpieczyciela, pozwoliły na ustalenie, że dotychczasowa współpraca stron polegała na tym, że pozwany kompleksowo zapewniał obsługę wszystkich czynności związanych z ubezpieczeniami komunikacyjnymi pojazdów powoda. W szczególności zgłaszał wszystkie umowy do Towarzystwa (...), przypominał o nadchodzących terminach płatności składek, o kończących się o terminach ważności umów.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w tej części, kiedy twierdził, iż powód gdy zabierał za jego pośrednictwem umowę ubezpieczenia auto casco dla przedmiotowego pojazdu, zdecydował, że sam zajmie się polisą oc. Jest to niewiarygodne gdy zważy się, że strony od 2006 roku współpracowały ze sobą i wszystkimi ubezpieczeniami zajmował się pozwany. To on pośredniczył między powodem a ubezpieczycielem, podejmując za niego czynności niezbędne do zawarcia każdej nowej polisy. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego także w tej części w której twierdził, że ubezpieczyciel wysłał zawiadomienie do powoda o kontynuacji polisy oc po 15 czerwca 2016 roku. Fakt ten nie wynika z żadnego dokumentu, a jeśli tak było to prawdopodobnie stosowna informacja zostałaby wygenerowana w systemie elektronicznym ubezpieczyciela do którego pozwany miał dostęp. W szczególności faktu tego nie potwierdza zaświadczenie z TU (...) na k. 64 i 65 akt o odnotowanej zmianie właściciela pojazdu.

Informacja ta świadczy wyłącznie o tym, że ubezpieczyciel dowiedział się o nowym właścicielu po sprzedaży auta, natomiast nikt nie zgłosił powoda jako osoby zainteresowanej kontynuowaniem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Informacja ta nie jest więc dowodem na przyjęcie przez ubezpieczyciela że umowa będzie kontynuowana po 15.06.2015r.

Zdaniem Sądu Rejonowego, dotychczasowa współpraca stron szczegółowo opisana zeznaniami powoda, jego żony i także pozwanego, wskazywała na ukształtowanie praktyki, w ramach której, to pozwany podejmował wszystkie czynności formalne związane z zawarciem i kontynuowaniem umów ubezpieczenia, a powód ograniczał się do płacenia składek w terminie. Nigdy nie było tak, aby pozwany sam osobiście zgłaszał się do ubezpieczyciela, z pominięciem pozwanego, w celu zawarcia jakiegokolwiek umowy. Za stanowiskiem powoda przemawia to, że strony współpracowały od kilku lat, że wszystkie samochody powód ubezpieczał u pozwanego, ustalenia stron potwierdza także treść korespondencji SMS, w szczególności SMS pozwanego z 13 listopada 2015 roku.

Fakt, że pozwany ubezpieczył samochód powoda w ramach auto casco także przemawia za powodem, który mógł liczyć na to, że pozwany zajmie się jego ubezpieczeniami związanymi z przedmiotowym pojazdem kompleksowo. Wiarygodne wydaje się, że powód pozostawał w przekonaniu, że pozwany zrealizuje wszelkie formalności dla zapewnienia ciągłości umowy ubezpieczenia oc.

Fakt, że po zakupie pojazdu powód konsultował się z pozwanym nie budzi wątpliwości, bo przecież powód zawarł za pośrednictwem pozwanego wówczas umowę ubezpieczenia ac. Dodatkowo w ocenie Sądu prawdziwe są twierdzenia powoda o zapewnianiu go przez pozwanego o tym, że umowa ubezpieczenia oc zostanie automatycznie przedłużona i że pozwany zajmie się formalnościami z tym związanymi. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w treści wiadomości sms, w szczególności sms pozwanego do I. K. z 13.11.2015r. (k. 28, trzecia wiadomość od góry).

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Żądanie pozwu podlegało uwzględnieniu.

Powód W. K. twierdził, że w ramach umowy stron, pozwany był zobowiązany zapewniać ciągłość wszystkich ubezpieczeń komunikacyjnych obejmujących pojazdy powoda. Pozwany nie zawiadomił ubezpieczyciela o tym, że powód chce kontynuować umowę ubezpieczenia oc dla pojazdu V. (...), kupionego przez powoda 21.11.2014r. Zapewnił także powoda, że umowa ta ulegnie automatycznemu przedłużeniu po upływie okresu na jaki została zawarta przez poprzedniego właściciela.

W związku z tym powód pozostawał w przekonaniu, że nie musi podejmować żadnych czynności związanych z kontynuacją ubezpieczenia, a tylko we właściwym czasie otrzyma od ubezpieczyciela i od pozwanego informację o konieczności zapłacenia kolejnych składek.

Niezależnie od tego, ponieważ w świetle przepisów ówczesnie obowiązujących, w razie zmiany właściciela pojazdu po upływie okresu ubezpieczenia wykupionego przez poprzedniego właściciela, umowa nie ulegała automatycznemu przedłużeniu na kolejny rok, aby tę ciągłość zapewnić, należało wyraźnie wołę taką wyrazić wobec Towarzystwa (...). Obowiązek ten miał zrealizować pozwany. Ponieważ tego nie zrobił, a powód pozostawał w przekonaniu, że

umowa będzie kontynuowana, będąc w tym przeświadczeniu utrzymywany przez pozwanego – W. K. nie zgłosił się do ubezpieczyciela, nie zawarł kolejnej umowy i przez kilka miesięcy jego pojazd poruszał się nie mając ważnej polisy oc. W efekcie, za brak obowiązkowego ubezpieczenia powód został ukarany karą administracyjną 5.261,60 zł. Obecnie powód domaga się zwrotu tej kwoty po pozwanego, twierdząc, że to na skutek niewykonania zobowiązania przez A. B. (brak zgłoszenia kontynuacji umowy) i nienależytego wykonania tego zobowiązania (błędna informacja o automatycznej kontynuacji polisy) doznał szkody.

Roszczenie to Sąd Rejonowy analizował w świetle poniżej powołanych przepisów i cytowanych stanowisk Sądów Najwyższego i Apelacyjnych.

Art. 353<sup>1</sup> kc stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Z kolei art. 354 § 1 kc, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

§ 2 tego przepisu ustala, że w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Art. 355 § 1 kc stanowi, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność).

§ 2 natomiast, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Artykuł 354 k.c. stanowi "logiczną konsekwencję" obowiązywania zasady pacta sunt servanda, ale jednocześnie wykracza poza jej zasięg, ponieważ z art. 354 § 1 k.c. wynika, że dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią, ale jednocześnie w sposób odpowiadający wskazanym w przepisie trzem dodatkowym kryteriom (wzorcom postępowania). Z kolei niedostosowanie się przez dłużnika do tych wymagań sprawia, że dojdzie do nienależytego wykonania zobowiązania lub niewykonania całkowitego (art. 471 k.c.). Natomiast art. 355 k.c. określa sposób, w jaki dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie i w tym znaczeniu stanowi swoistą kontynuację uregulowań zawartych w art. 354 k.c. Jednocześnie przepis ten definiuje pojęcie należytej staranności oraz ustanawia obowiązek dokładania owej staranności (tak SA w Krakowie w wyroku z 09.05.2014r. I ACa 86/14).

Ocena należytej staranności ma charakter zobiektywizowany, a w odniesieniu do przedsiębiorcy, dodatkowo uwzględnia zawodowy charakter działalności. Od podmiotu takiego wymaga się posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, która obejmuje nie tylko formalne kwalifikacje, ale również ustalone standardy wymagań. Staranność musi zatem prowadzić do znajomości umów, które się zawiera oraz praw i obowiązków z nich wynikających, gdyż taki miernik dotyczy każdego w ramach staranności ogólnie wymaganej (tak SA w Łodzi w wyroku z 07.05.2015r. I ACa 1666/14).

Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowanej do działającej osoby, przedmiotu, jakiego działanie dotyczy, oraz okoliczności w jakich działanie to następuje. Słusznie podkreśla się, że należyta staranność dłużnika określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania (tak SA w W-wie w wyroku z 22.01.2015r. I ACa 347/14).

Wobec osób prowadzących działalność gospodarczą obowiązuje podwyższony miernik staranności. Jednocześnie dla uznania, że tak określony wymóg został spełniony nie jest wystarczające, że dłużnik zachowuje się odpowiednio do nakazów i zakazów wprost wyartykułowanych w powszechnie obowiązujących normach prawnych. Obowiązki dłużnika wyznaczają stosunki danego rodzaju, innymi słowy indywidualne okoliczności rozpatrywanego przypadku,

które stanowią podstawę do ustalenia, jakie w danej sytuacji powinny być przedsięwzięte działania, aby obowiązek należytej staranności został spełniony (tak SA w Szczecinie w wyroku z 26.11.2014r. I ACa 770/14).

Zlecenie należy do umów starannego działania. Miernik należytej staranności zależy od postanowień kontraktowych, ale także od tego, czy zlecenie jest wykonywane w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W zależności od tego zastosowanie ma wzorzec staranności określony w art. 355 § 2 k.c. lub art. 355 § 1 k.c. Należyta staranność świadczącego usługę/przyjmującego zlecenie w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowaną do działającej osoby, przedmiotu jakiego działania dotyczy, oraz okoliczności, z których działanie następuje. Wzorzec należytej staranności adwokata/rady prawnego (etc.) (art. 355 § 2 k.c.) obejmuje jego profesjonalizm w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszczącą się w tym wzorcu wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności. Profesjonalizm adwokata/radcy prawnego winien się przejawiać w dbałości o prowadzenie sprawy z wykorzystaniem wszystkich dopuszczalnych prawem możliwości, zapewniających mocodawcy uzyskanie korzystnego dlań rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada znajomość prawa i kierunków jego wykładni, w tym podejmowanie czynności procesowych uwzględniających występujące rozbieżności poglądów, informowanie mocodawcy o podejmowanych czynnościach, a także o związanym z nimi ryzyku. (tak SA w Warszawie w wyroku z 24.01.2014r. I ACa 15228/13).

Pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik - wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. W ramach jednak niedbalstwa możemy wyróżnić niedbalstwo sensu stricto oraz tzw. rażące niedbalstwo stanowiące wyższy od niedbalstwa stopień winy nieumyślnej. Samo niedbalstwo określa się jako niedołożenie należytej staranności, tj. staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności (tak SO w Opolu w wyroku z 30.01.2013r. II Ca 934/12).

Wzorzec należytej staranności nie jest oparty na indywidualnych cechach i właściwościach dłużnika, w szczególności na zapobiegliwości, jakiej sam on przestrzega, lecz na oczekiwaniach społecznych wobec osób, które znalazły się w określonej sytuacji. Miernik należytej staranności jest więc obiektywizowany, a ta obiektywizacja wzorca chroni interes wierzyciela, jego zaufanie, że dłużnik zachowa się zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami w danej sytuacji (tak SA w W-wie w wyroku z 15.01.2013r. I ACa 1077/12).

O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (tak SN w wyroku z 10.08.2007r. II CSK 170/07).

Zarzut naruszenia przepisu art. 355 § 2 k.c. może być podnoszony dopiero wówczas, gdy doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania przez dłużnika obowiązków kontraktowych wynikających z umowy. Oznacza to, że powinien pojawić się przede wszystkim stan niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania obciążającego dłużnika i wynikającego z umowy, a dopiero wówczas można by dokonywać oceny tego stanu przy konstruowaniu odpowiedniego wzorca staranności dłużnika (tak. SN w wyroku z 19.12.2002r. II CKN 1067/00).

Zdaniem Sądu Rejonowego strony wiązała umowa stałego zlecenia, w ramach której pozwany pośredniczył przy zawieraniu wszystkich umów ubezpieczenia obejmujących majątek powoda, przy czym strony tak ukształtowały wzajemne relacje, że pozwany podejmował wszelkie czynności formalne, związane z zawarciem i kontynuowaniem

umów ubezpieczenia. Powód ograniczał się do płacenia składek w terminie, po uprzednim zasygnalizowaniu tego obowiązku przez pozwanego.

Ponieważ strony mogły ukształtować wzajemne relacje w sposób dowolny, mogły więc ustalić, że pozwany będzie wszechstronnie prowadził wszystkie sprawy powoda, związane z ubezpieczeniami jego majątku. Bez znaczenia pozostaje argument pozwanego, że nie ciąży na nim ustawowy obowiązek informowania klienta o kończących się okresach ubezpieczenia. W świetle bowiem powołanych przepisów, dotyczących swobody kontraktowej stron, powód i pozwany mogli w ten sposób ukształtować wzajemne relacje, że pozwany obowiązek taki na siebie wobec powoda skutecznie przyjął.

Wobec ustalenia zakresu wzajemnych obowiązków stron w sposób wyżej opisany, Sąd Rejonowy analizując wykonywanie obowiązków przez strony, badał, czy powód doznał szkody na skutek zawinionego działania, lub zaniechania pozwanego.

Powód domagał się od pozwanego odszkodowania, twierdząc, że pozwany nie zrealizował obowiązku na nim ciążącego, a związanego ze zgłoszeniem kontynuacji umowy ubezpieczenia oc samochodu V. (...), który powód kupił w listopadzie 2014r, a dla którego umowa kończyła się 15.06.2015r. Twierdził powód, że pozwany nie zgłosił kontynuacji umowy na rzecz powoda w TU (...), przez co umowa uległa rozwiązaniu z tym dniem. W efekcie UFG naliczył powodowi karę administracyjną za brak ubezpieczenia oc dla pojazdu, po 15.06.2015r. Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 5.261,60 zł odpowiadającej wysokości ściągniętej od niego kary.

Sąd Rejonowy, oceniając ukształtowane przez strony wzajemne prawa i obowiązki, doszedł do wniosku, że pozwany nie dochował ciążącego na nim umownego obowiązku, przez co powód doznał szkody takiej, jak opisana.

Dla przypisania odpowiedzialności pozwanego w świetle cytowanego orzecznictwa wystarczyło stwierdzenie, że pozwany zachował się w sposób odbiegający od miary należytej staranności, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru jego działalności.

Jednym z podstawowych obowiązków w ramach współpracy stron było zapewnienie przez pozwanego ciągłości ubezpieczeń komunikacyjnych dla pojazdów powoda.

Takie ukształtowanie współpracy stron nie dziwi. Powszechnie znaną i stosowaną praktyką, jest takie właśnie ukształtowanie wzajemnych relacji ubezpieczających z pośrednikami ubezpieczeniowymi. Najczęściej oprócz zawarcia pierwszej umowy z klientem, pośrednik ubezpieczeniowy staje się niejako opiekunem swojego klienta, przypominając mu o upływających terminach umów ubezpieczeń, o konieczności zapłaty składek, proponuje inne warianty ubezpieczeń itd., podejmuje wszystkie czynności związane ze zmianami umów czy ich warunków. Zazwyczaj agent podejmuje za swojego klienta większość działań związanych z zawieraniem i kontynuacją umów, gdy ubezpieczający właściwie ogranicza się do opłacania należnych składek.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że tak właśnie wzajemne relacje ustaliły strony. A jeśli pozwany nie doprowadził do kontynuacji rzeczonyj umowy ubezpieczenia mienia powoda, ponosi za to odpowiedzialność kontraktową.

Art. 471 kc stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Art. 472 kc z kolei, że jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

W przypadku odpowiedzialności opartej na podstawie art. 471 k.c. uprawniony oprócz wykazania niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wina) musi wykazać również szkodę oraz związek przyczynowy między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej oraz szkodą wierzyciela powoda. Dłużnik (pозwany) może natomiast skorzystać z możliwości egzoneracji wykazując, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania

jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Dłużnik ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe z winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej (niedbalstwo). Wskazać jednak należy, że dłużnik zawsze, bez względu na rodzaj winy, odpowiada wobec wierzyciela za uchybienia obowiązkowi dołożenia należytej staranności (tak SA w Szczecinie w wyroku z 29.05.2014r. I ACa 889/13).

Ciężar udowodnienia istnienia związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika a powstałą szkodą oraz powstania tejże szkody w postaci utraconych korzyści w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako na osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Wierzyciela nie obciąża natomiast obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (tak. SA w Łodzi w wyroku z 16.07.2015r. III APa 8/15).

Przy odpowiedzialności kontraktowej ciężar dowodu rozkłada się następująco: wierzyciel ma wykazać istnienie stosunku zobowiązaniowego oraz jego treść, fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak również poniesioną szkodę. Nie musi natomiast udowodniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (a więc przede wszystkim z winy dłużnika). W art. 471 k.c. zawarte jest bowiem domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Tym samym na dłużnika przerzucony został obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (tak SA w Szczecinie w wyroku z 13.11.2013r. I ACa 628/14).

Sąd Rejonowy analizując żądanie pozwu i zarzuty pozwanego w świetle powyższych przepisów i stanowisk sądów powszechnych, doszedł do wniosku, że powód w sposób wystarczający wykazał, że strony wiązała umowa, której warunków pozwany nie zrealizował, przez co powód doznał szkody. Gdyby bowiem A. B. zgłosił do TU (...) chęć kontynuowania umowy ubezpieczenia i dopilnował, aby powód w czerwcu 2015r. zgłosił się do tego ubezpieczyciela, wówczas powód nie zostałby obciążony karą, naliczoną za brak ubezpieczenia oc po 15.06.2015r. Gdyby pozwany dochował umówionych obowiązków, powód otrzymałby stosowną informację o wysokości i terminach zapłaty składek na kolejne ubezpieczenie. I składki należne by opłacił. Zarzut pozwanego, że to ubezpieczyciel powinien był skontaktować się z powodem przed 15.06.2015r. był niezasadny, a to w świetle art. 31 w zw. z art. 28 Ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Art. 31 tej Ustawy po zmianie obowiązującej od 11.02.2012r. (Dz.U. 2011.205.1210, tekst jednolity na 26.03.2013r. Dz. U. z 2013r., poz. 392), stanowił, że w razie przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na posiadacza pojazdu, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, przechodzą prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia OC ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, wypowie ją na piśmie. W przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC, ulega ona rozwiązaniu z dniem jej wypowiedzenia. Przepisów art. 28 nie stosuje się.

Z kolei art. 28 § 1 powołanej Ustawy w brzmieniu od daty j/w stanowił, że jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, uważa się, że została zawarta następna umowa na kolejne 12 miesięcy, z zastrzeżeniem ust. 2.

Z kolei ust. 2 tego przepisu ab initio ustala, że zawarcie następnej umowy nie następuje, pomimo braku powiadomienia, o którym mowa w ust. 1, jeżeli:



1) nie została opłacona w całości określona w umowie składka za mijający okres 12 miesięcy lub w przypadku cofnięcia zakładowi ubezpieczeń zezwolenia na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. (...).

Powyższa regulacja prawna oznacza, że nabywca samochodu, chcąc kontynuować umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...), w którym pojazd posiadał dotychczasowe ubezpieczenie, nie zgłosił chęci jej kontynuowania, umowa nie ulega automatycznemu przedłużeniu.

Powyższy przepis znajduje zastosowanie do sytuacji powoda, który nie wyartykułował wobec TU (...) chęci kontynuacji umowy ubezpieczenia oc zawartej przez sprzedawcę samochodu, w wyniku czego umowa nie była kontynuowana. Stało się tak na skutek zaniechania wykonania umownego obowiązku, jaki przyjął na siebie wobec powoda pozwany, A. B.. Dodatkowo pozwany wprowadził powoda w błąd, zapewniając go o automatycznej kontynuacji umowy. Powód więc nie robił nic, czekał na przekazanie mu we właściwym czasie informacji o wysokości następnych składek i terminach ich opłacenia.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że pozwany nie przekazał powodowi tej błędnej informacji, to i tak w świetle dotychczasowej współpracy stron, powód miał prawo czekać na to, aż wszystkie formalności podejmie za niego pozwany, czego efektem będzie wysłanie do powoda kolejnej polisy oc.

Pozwany A. B. bronił się także, twierdząc, że zgodnie z art. 11 ust. 1 Ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych odpowiada zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa.

***Rzeczywiście powołany przepis Ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym z 22.05.2003r. (tekst jednolity DZ. U. z 2016r., poz 2077) stanowi/j/w i dodatkowo, że art. 429 kc nie stosuje w się w takich wypadkach.***

Jednak w ocenie Sądu Rejonowego do przedmiotowego stanu faktycznego powołany przepis normujący odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za czyn agenta nie znajduje zastosowania. Regulacja ta dotyczy sytuacji, gdy agent zawiera umowę z klientem, przyjmuje od niego pieniądze, natomiast do faktycznego nawiązania stosunku zobowiązaniowego pomiędzy klientem a ubezpieczycielem, z przyczyn leżących po stronie agenta, nie dochodzi.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

W świetle powyższych wywodów, Sąd Rejonowy ocenił roszczenie powoda jako zasadne i zasądził na rzecz W. K. od A. B. kwotę 5.261,60 zł.

Powód domagał się zasądzenia odsetek od 08.04.2016r. Wskazał, że 07.03.2016r. wysłał do pozwanego pismo, w którym zakreślił termin 7 dni do zapłaty. Zdaniem powoda termin ten na pewno upłynął 08.04.2016r.

Art. 455 kc stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Z kolei art. 359 kc ustala, że odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu.

A art. 481 § 1 kc, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W świetle powołanych przepisów datą początkową naliczania odsetek powinna być data, kiedy upłynął termin, wyznaczony przez powoda pozwanemu do zapłaty. Przy założeniu, że pozwany otrzymał wezwanie z 07.03.2016r.,

to termin początkowy naliczania odsetek wskazany przez powoda jako 08.04.2016r. został wyliczony w zgodzie z powołanymi przepisami.

Jeśliby nie doszło natomiast do doręczenia pozwanemu tego pisma (k. 31-33 akt), wówczas datą początkową naliczenia odsetek powinien być 05 sierpnia 2016r. (7 dni po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 28.07.2016r. (48).

Wobec uwzględnienia żądania pozwu w całości, sąd w oparciu o art. 98 i n. kpc zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot wpisu 264 zł oraz wydatek na wynagrodzenie fachowego pełnomocnika powoda w stawce minimalnej 2.417,00 zł.

Z.

1/ Odnotować uzasadnienie.

2/ Odpis wyroku z uzasadnieniem przesłać pozwanemu.

3/ Kal. 14 dni.

Nowy Sącz, 22.11.2017r.